

Inny nie będę – Ryszard Rynkowski

Na Pani tle ja jestem niczym
Wiem że stoję jak słoń
Zamiast tulić dłoń
To strach o porcelanę
Ja na tle Pani smak dobry ranię
Jak ten ocet wśród róż
Jak ten jesion wśród brzóz
Tak ja przy Pani tu
Inny nie będę
Ładny nie będę
Tylko taki jak jestem
Jasnoniebieski
Inny nie będę
Lepszy nie będę
Może gorszy
Ja na tle Pani smak dobry ranię
Niczym kleks pośród nut
Budzik w czasie snu
Jak pieprz w kąciku ust
Bo ja przy Pani przepraszam za nic
Lecz na wróble czy strach
Szpeci piękny sad
O nie nie myślisz tak
Inny nie będę
Ładny nie będę
Tylko taki jak jestem
Jasnoniebieski
Inny nie będę
Lepszy nie będę
Zawsze wolny niesforny
Czasem przystojny
Inny nie będę
Ładny nie będę
Chyba z Tobą
Zdecyduj Pani czy taki kamień
W twych ramion ramie

Zyskać może blask, bo
Inny nie będę
Ładny nie będę
Tylko taki jak jestem
Jasnoniebieski
Inny nie będę
Lepszy nie będę
Zawsze wolny niesforny
Czasem przystojny
Inny nie będę
Ładny nie będę
Tylko taki jak jestem
Jasnoniebieski



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych